

Sygn. akt I ACa 430/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Krzysztof Górski (spr.) SA Halina Zarzeczna
Protokolant:	st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko E. M.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 maja 2019 r. sygn. akt I C 1487/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje adwokat K. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o kwotę należnego podatku VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 430/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 maja 2019 wydanym w sprawie I C 1487/17 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo J. W. (1) skierowane przeciwko E. M. o ustalenie i zapłatę oraz orzekł o kosztach procesu i wynagrodzeniu pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu.

Sąd wyjaśnił w uzasadnieniu, że przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie było zgłoszone w pozwie z dnia 7 grudnia 2017 żądanie powoda o ustalenie, że umowa majątkowa małżeńska o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej oraz o podział majątku wspólnego bez spłat z 31 grudnia 2012 r. zawarta pomiędzy powodem a pozwaną E. M. jest nieważna. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 355.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania według norm przypisanych.

Żądania te powód wywodził twierdząc że na mocy aktu notarialnego z 31 grudnia 2012r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej oraz o podział majątku wspólnego bez spłat. Na mocy tego aktu strony ustaliły, że pozwana nabyła prawo własności nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym działkę nr (...) o wartości 700.000 zł oraz udział do 291/10000 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o wartości 10.000 A. Powód J. W. (1) nabył wszystkie pozostałe składniki majątku wspólnego małżonków. Pozwana nie zgadza się jednak na wydanie tych rzeczy uprawnionemu, część z nich już nawet sprzedała. Czyny te zostały zgłoszone na Policję. Dalej zaznaczono, że motywem zawarcia ww. umowy było uniknięcie kontroli skarbowej w firmie powoda. J. W. (1) zazaczył, że przez złą interpretację przepisów przez Urząd Kontroli w przeszłości musiał zapłacić 270.000 zł podatku. Podczas kontroli podatkowej dokonanej w 2011 r. stwierdzono nieprawidłowości w odprowadzaniu podatku VAT za rok 2009. Na podstawie decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. określono powodowi zobowiązanie w podatku od towarów i usług za 2009 r. w kwocie 270.769,70 A. W obawie przed kolejną kontrolą, która mogłaby objąć lata 2010-2012 powód zdecydował się zawrzeć z żoną umowę rozdzielnosci majątkowej i przepisać na nią cały majątek dorobkowy małżonków. Podsumowując powód podał, że strony niniejszego procesu zawarły skarżoną umowę w celu obejścia ustawy, konkretnie obowiązku zapłaty podatku VAT-7. Jej nieważność wynika, więc z art. 58 k.c.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia przez orzekający Sąd stanowiska jak wyżej, powód podniósł zarzut bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanej w wyniku zawarcia umowy z dnia 31.12.2012 r.

Na koniec dodano jeszcze, że wedle ustnych ustaleń stron zawarty w akcie notarialnym podział majątku miał być jedynie fikcyjny. W przypadku zbycia przez pozwaną jednego z otrzymanych składników miała się ona kwotą uzyskaną tytułem ceny podzielić z mężem po połowie. Roszczenie o zapłatę kwoty 355.000 zł wynika z bezpodstawnego wzbogacenia się E. M. majątkiem o wartości 700.000 zł i żądaniem zwrotu połowy. Powód dodał, że pozwana przejęła cały majątek, na który pracował wyłącznie on.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, kwestionując powództwo zarówno, co do zasady, jak i wysokości. Pozwana podniosła zarzut, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony z art. 189 k.p.c., bo właściwszym w okolicznościach faktycznych sprawy jest wytoczenie powództwa o uzgodnienie treści wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Powództwo to jest dalej idące w skutkach, niż to wytoczone na podstawie art. 189 k.p.c. i definitywnie rozstrzygnie o sytuacji stron. Dalej pozwana wskazała, że podstawa zawarcia umowy rozdzielnosci majątkowej i dokonania podziału majątku była inna, niż wskazuje powód. Powołała się na fakt, iż nieruchomość zabudowana w momencie podpisywania skarżonej umowy była już obciążona hipotekami przymusowymi na rzecz Skarbu Państwa. Pozwana godzi na się na to, że wierzyciel będzie dochodził zaspokojenia swojego roszczenia z tego składnika majątkowego. Okoliczności pozwu w tym stanie rzeczy są bezzasadne. Nadto dodała, że przekazała powodowi kwotę 150.000 zł uzyskaną od rodziców i rodzeństwa w darowiźnie z przeznaczeniem na spłatę zaległości podatkowych.

Pozwana nakreśliła też zarys relacji łączących strony. Wskazała, iż ich relacje małżeńskie były poprawne jedynie do momentu narodzin pierwszego syna. Po tym czasie uległy pogorszeniu. J. W. (1) coraz później wracał do domu, nadużywał też alkoholu. Około 10 lat ternu zaczął nadto być agresywny w stosunku do żony. Pozwana była wielokrotnie pobita przez męża. Powód nie miał czasu dla swojej rodziny, w dodatku nie ukrywał, że był związany z innymi kobietami. Po wszystkich awanturach i pobiciach pozwana otrzymywała od męża drogie prezenty i obietnice zaprzestania spożywania alkoholu. Obietnice te jednak nie zostały nigdy spełnione. W czerwcu 2012 r. doszło do zdarzenia podczas, którego powód zrzucił pozwaną ze schodów. Po tym incydencie E. M. oświadczyła mężowi, że odchodzi i złożyła pozew o rozwód. Powód ponownie złożył obietnice poprawy, podjęcia leczenia. Z kolei rekompensatą

krzywd wyrządzonych miało być przekazanie żonie domu przy ul. (...). Jednocześnie powód otrzymał własność pozostałego mienia wchodzącego w skład ich majątku dorobkowego, którego wartość sam w postępowaniu o wydanie oszacował na kwotę 300.000 zł. Obecna postawa powoda jest zdaniem pozwanej zemstą za odejście żony.

Powód odnosząc się do twierdzeń pozwanej (k. 137142) wskazał, twierdzenie jakoby podział majątku dokonany umową z dnia 31.12.2012 r. miał stanowić wynagrodzenie krzywd dokonanych przez J. W. (1) jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nielogicznym jest bowiem, że mąż postanawia dokonać rzekomej rekompensaty akurat w momencie, gdy wobec niego zostaje wydana decyzja o ustaleniu wartości zaległego podatku na kwotę 200.000 zł, a nadto istnieje jeszcze ryzyko przeprowadzenia kontroli za lata następne. W odniesieniu do zarzutu, że powód pominął fakt ustanowienia na nieruchomości przekazanych żonie hipotek przymusowych podał, iż urnowa zawarta z żoną nie miała na celu udaremnienia egzekucji roszczeń podatkowych za rok 2009 lecz dalszych. Uniknięcie zapłaty wartości podatku VAT za 2009 r. nie było już możliwe właśnie z uwagi na istniejące hipoteki. Jednocześnie powód zauważył, że uiszczając naliczony za rok 2009 r. podatek w kwocie 200.00 zł strony uchroniły swój majątek od egzekucji przymusowej. Dalej wskazał, że to on przekazał środki rodzinie pozwanej, aby oficjalnie dokonali na rzecz E. M. darowizny, którymi w dalszej kolejności spłacone zostały zobowiązania podatkowe za 2009 r. Dodał nadto, iż w tej sprawie powód złożył zawiadomienie do Prokuratury. Odnośnie rzekomego haniebnego zachowania powoda względem żony - któremu w całości zaprzeczono - podano, iż zachowania opisane przez pozwaną w odpowiedzi na pozew miały miejsce po dokonaniu podziału majątku. W zakresie zarzutu, że powód jest niekonsekwentny w twierdzeniach żądając w innym postępowaniu wydania przedmiotu umowy z dnia 31.12.2012, wskazał powód, iż próbuje wszelkimi znanymi sobie sposobami odzyskać choć część utraconego majątku.

Sąd oparł rozstrzygnięcie o przedstawionych roszczeniach procesowych i zarzutach pozwanej o następujące fakty (uznane za udowodnione lub bezsporne).

E. M. i J. W. (1) są małżeństwem od 05 lutego 2000 r. Przez 12 lat trwania ich małżeństwa obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

W tym czasie zgromadzili m.in. następujący majątek:

- 1, prawo własności nieruchomości stanowiącą zabudowaną budynkiem mieszkalnym działkę nr (...) położoną w S. przy ul. (...) i (...), o obszarze 0,0592 ha;
2. udzia# do 291/10.000 w prawie w#asno#ci nieruchomości stanowi#cej dzia#k# nr (...) o obszarze 0,1250 ha po#o#on# w S. przy ul. (...);
3. samochód osobowy K. (...).

W czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie byli aktywni zawodowo. J. W. (1) do 2010 r. prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą „J.” i z tego tytułu osiągał dochody w znacznej wysokości.

Pozwana początkowo pomagała mężowi w prowadzeniu firmy. Następnie podjęła pracę na etacie.

Relacje w małżeńskie stron na początku były poprawne. W momencie narodzenia się pierwszego syna stron - P. ((...) roku) ich stosunki uległy pogorszeniu. J. W. (1) zaczął spożywać alkohol, początkowo okazjonalnie, a później regularnie, codziennie. Stosował wobec żony przemoc fizyczną. Pozwana bała się męża. Nadto powód w trakcie związku z pozwaną nawiązywał bliskie relacje z innymi kobietami.

Pozwana mimo nagannego zachowania męża pozostawała z nim w związku. Powód po każdej awanturze przeproszał żonę prezentami w postaci kwiatów, biżuterii, wyjazdów. Sprezentował jej też samochód marki A.. Za każdym razem obiecywał poprawę swojego zachowania, poddanie się terapii.

W 2011 roku w firmie J. W. (1) miała miejsce kontrola podatkowa obejmująca zobowiązania publicznoprawne za rok 2009. W wyniku tych czynności ustalono błędy w sposobie naliczania podatku od towarów i usług za okres od stycznia do grudnia 2009 r.

Na podstawie decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w S. z dnia 24 października 2011 r., utrzymanej w mocy przez Dyrektora Izby Skarbowej w S. w styczniu 2012 r., wysokość zaległego zobowiązania w podatku od towarów i usług od stycznia do grudnia 2009 r. została ustalana na kwotę 173.491 zł.

Następnie w marcu 2012 roku zostały wystawione administracyjne tytuły wykonawcze na powyższą kwotę, a dochodzenie spłaty zostało powierzone komornikowi w postępowaniu egzekucyjnym.

We wrześniu i październiku 2012 r. Sąd dokonał na wniosek Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. wpisu w księdze wieczystej nieruchomości przy ul. (...) i (...)w S. dwóch hipotek przymusowych ustanowionych na rzecz Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. do sumy 259.076,40 zł i 103.550,23 zł,

W okresie od 02 października do 30 grudnia 2012 r. organ egzekucyjny odnotował następujące wpływy:

- 02.10.2012 r. kwoty 1.500 zł, która w całości przeznaczona została na pokrycie kosztów egzekucyjnych,

- 04.10.2012 r. kwotą 223,40 zł która pomniejszyła należność główną o kwotę 22 zł, odsetki o kwotę 950 zł, a w pozostałej części została przekazana na koszty egzekucyjne,

oraz trzech dokonanych dnia 20.12.2012 r. w łącznej sumie 40.000 zł, które w części odpowiadającej 18.681,10 pokryły należność główną i odsetki w wysokości 8.530,40 zł.

Dnia 31 grudnia 2012 r. małżonkowie E. M. i J. W. (1) stawili się w kancelarii notariusza T. S.. Powód w związku z powzięciem informacji o tym że żona zamierza od niego odejść postanowił zabezpieczyć byt jej i dzieci przepisując na nią dom rodzinny, w którym mieszkali. Liczył także, że takim zachowaniem przeprosi żonę i spowoduje, że zostanie ona w małżeństwie.

Na podstawie zgodnych oświadczeń woli zawarli umowę majątkową małżeńską o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej. Nadto strony tym samym aktem dokonały podziału majątku wspólnego w ten sposób, że E. M. stała się wyłącznym właścicielem nieruchomości należących dotychczas do obojga małżonków, a J. W. (1) przysługiwało prawo własności wszystkich pozostałych składników majątku dorobkowego stron.

W kolejnym punkcie umowy strony oświadczyły, że wyżej wymienione rozporządzenie obejmuje cały majątek małżonków oraz, że z tego tytułu nie są zobowiązani względem siebie do żadnych spłat i dopłat.

Pozwana w momencie przejmowania nieruchomości była świadoma ciężących na nich hipotekach przymusowych.

E. M. obawiała się, że w związku z długami męża straci dom, w którym mieszkała razem z dziećmi. W celu spłacenia wierzyciela hipotecznego zwróciła się o pomoc do rodziny.

Matka pozwanej przekazała jej na ten cel 30.000 zł. Kwota ta stanowiła oszczędności J. M. poczynione w trakcie jej aktywności zawodowej. Taką samą kwotę pozwana otrzymała też od wuja - brata ojca. Łączna suma 100.000 zł została przekazana obdarowanej przelewem bankowym na jej konto z konta J. M..

Następnie E. M. na spłatę zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego otrzymała jeszcze darowizny od swojego rodzeństwa: 10.000 zł od siostry A. K. (2) oraz 40.000 zł od brata M. M.. Przekazane przez nich pieniądze stanowiły oszczędności życiowe darczyńców. Całą otrzymaną kwotę 150.000 zł pozwana przekazała J. W. (1), który dokonał spłaty ciężącego na nim zobowiązania publicznoprawnego.

W lutym 2013 r, Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. wyraził zgodę na wykreślenie hipotek przymusowych na kwoty 259.076,40 zł i 103.550,23 zł ustanowionych na nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...). (...) (...) i (...) w związku z dokonaniem całkowitej spłaty wierzytelności.

Mając ustanowioną z mężem rozdzielność majątkową małżeńską pozwana stała się jeszcze wyłączną właścicielką pojazdu (...) zarejestrowanego na firmę męża.. J. W. (1) dokonał jego sprzedaży osobie trzeciej, a E. M. nabyła go o tej osoby. Środki uiszczone tytułem ceny zakupu pojazdu pochodziły z oszczędności pozwanej poczynionych w trakcie trwania małżeństwa z wynagrodzenia za pracę oraz drobnych darowizny otrzymywanych od rodziny.

Po rozliczeniu majątku dnia 31 grudnia 2012 r. zachowanie powoda w stosunku do żony nie uległo poprawie. Nadal nadużywał on alkoholu i przejawiał agresywne zachowania.

Pozwana dwukrotnie wyprowadzała się z domu do koleżanki i wracała.

Ostateczną decyzję o zakończeniu związku małżeńskiego podjęła w listopadzie 2015 r. i wyprowadziła się do wynajmowanego mieszkania. W tym lokalu mieszkała przez rok. Następnie z powodu braku środków na ponoszenie kosztów najmu lokalu powróciła do domu przy ul. (...) w S.. Pod nieobecność pozwanego wymieniła zamki w drzwiach. Od tego momentu powód nie mógł wrócić do dotychczas zajmowanego domu. Nie zostały wydane mu przez żonę żadne ruchomości, w tym rzeczy osobiste.

J. W. (1) nachodził E. M. w pracy. W trakcie tych wizyt był pod wpływem alkoholu. Groził pozwanej i ubliżał jej. W lutym 2016 r. dokonał uszkodzenia pojazdu E. M. zaparkowanego przed miejscem pracy.

Groźby męża wzbudzały u pozwanej poczucie zagrożenia w tym stopniu, że w 2016 r. zdecydowała się sporządzić testament.

Powód wielokrotnie prowadził samochód w stanie po spożyciu alkoholu. Dnia 16 lipca 2015 r. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w stanie nietrzeźwości i za ten czyn został skazany na karę grzywny W wysokości 1.000 zł.

Kolejne orzeczenie Sądu wymierzające J. W. (1) karę za kierowanie pojazdem w stanie po spożyciu alkoholu zapadło pół roku później, w lipcu 2016 r.

Pismem z dnia 08 sierpnia 2017 r. J. W. (1) wszczął przeciwko E. M. postępowanie o wydanie ruchomości znajdujących się w nieruchomości przy ul. (...) w S., a stanowiących pełne wyposażenie domu w postaci mebli, sprzętu kuchennego, artykułów dekoracyjnych.

Sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Szczecinie, J Wydział Cywilny pod sygnaturą I C

955/17.

W niniejszej sprawie E. M. wniosła wniosek o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia wydanego w niniejszym postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron z wyłącznej winy J. W. (1).

Dokonując oceny prawnej powództwa w kontekście przedstawionej podstawy faktycznej Sąd wyjaśnił, że powód co do żądania uznania urnowy majątkowej małżeńskiej ustanawiającej rozdzielność majątkową wraz z dokonaniem podziału majątku wspólnego bez spłat za nieważną wskazał, że podstawą tego żądania jest wada oświadczenia woli tj. została ona dokonana dla pozor (art. 83 k.c.), a nadto jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W zakresie powództwa ewentualnego o zapłatę kwoty 355.000 zł J. W. (1) poda natomiast, że w skutek zawarcia ww. umowy po stronie E. M. doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem powoda.

Jako podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia o stwierdzenie nieważności umowy Sąd wskazał art. 189 k.p.c. w zw. z art. 83 k.c. i 58 k.c. Sąd wyjaśnił, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, gdy ma w tym interes prawny. Z powołanego przepisu wynikają dwie kumulatywne przesłanki powództwa o ustalenie: 1) ustalenie powinno dotyczyć stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej, 2) musi istnieć interes prawny powoda w ustaleniu. W rozpoznawanej sprawie spełniona została pierwsza z przesłanek warunkująca możliwość wystąpienia przez powoda z roszczeniem opartym o art. 189 k.p.c. W konsekwencji dopuszczalność powództwa uzależniona była od istnienia po stronie powoda interesu prawnego w ustaleniu.

Sąd stwierdził, że nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów prawa, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba oceniać elastycznie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy i celowościowej jego wykładni, i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać ochronę swoich praw. Pojęcie interesu prawnego powinno być zatem interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (por. wyroki: z dnia 2 lutego 2006 r. II CK 395/05 niepubl., z dnia 15 października 2002 r. II CKN 833/OO niepubl., z dnia 30 listopada 2005 r. III CK 277105 niepubl., z dnia 2 sierpnia 2007 r. V CSK 163/07 niepubl., z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 769/00, OSNC 2003, Nr 1, poz. 13 z dnia 29 marca 2012 r. I CSK 325/11). Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Oczekiwane przez powoda rozstrzygnięcie winno przeto wywołać takie skutki między stronami, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona jednoznacznie. Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, że brak jest interesu prawnego w ustaleniu określonego prawa lub stosunku prawnego, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratoryjnym, osiągnąć w pełni ochroną swych praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97). W konsekwencji o interesie prawnym w dochodzeniu powództwa o ustalenie można mówić wówczas, kiedy strona żądająca na podstawie art. 189 k.p.c. ochronny, teźże nie może uzyskać na podstawie żadnego innego, dalej idącego powództwa. Innymi słowy nie zachodzi podstawa do zgłoszenia powództwa o ustalenie z art. 189 k.p.c., jeżeli strona może dochodzić swoich praw i powołać się na nieważność czynności prawnej w innym postępowaniu; strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia prawa lub stosunku prawnego, w tym ustalenia nieważności czynności prawnej, jeśli przysługuje jej roszczenie dalej idące, albo możliwość obrony przed roszczeniem wynikającym z nieważnej czynności prawnej. W ocenie Sądu rozstrzygnięcie ustalenia nieważności wskazanej w pozwie czynności prawnej nie zakończy jednak definitywnie sporu między stronami, a powodowi przysługują roszczenia dalej idące związane z podziałem majątku. Tym samym należy stwierdzić brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia.

Pomimo stwierdzenia braku przesłanki interesu prawnego po stronie powoda, z uwagi na zgłoszone żądanie ewentualne Sąd poczynił ustalenia, czy J. W. (1) i E. M. rzeczywiście w dniu 31 grudnia 2012 r., podpisując przed notariuszem umowę majątkową małżeńską o ustanowieniu rozdzielności majątkowej oraz o podział majątku wspólnego bez spłat działali z naruszeniem prawa i czy czynność ta miała charakter pozorny.

Sąd wskazał, że w prawie wyróżnić można trzy samoistne podstawy nieważności umowy:

1. sprzeczności treści lub celu umowy z ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.).
2. zawarcia umowy bez zachowania formy zastrzeżonej przez ustawę lub strony pod rygorem nieważności (art. 73 i art. 76 k.c.),
3. wady oświadczenia woli art. 82 i art. 83 k.c.).

Powód powoływał się na przesłankę pierwszą i trzecią. Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (I). Przepis również wskazuje, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Powód w pozwie inicjującym niniejsze postępowanie podnosił, iż umową z dnia 31 grudnia 2012 r. dokonał z żoną E. M. podziału majątku wspólnego, w wyniku, którego cały majątek przypadł pozwanej. Celem takiego rozporządzenia majątkiem było uniknięcie ewentualnej egzekucji zaległości podatkowych w podatku VAT za lata 2010-2012, czyli uchylenie się od ustawowego obowiązku rozliczania przez przedsiębiorcę podatku od towarów i usług. J. W. (1) wskazywał, iż w jego firmie (...) w przeszłości miała miejsce kontrola podatkowa obejmująca rok 2009 w wyniku, której wydano decyzję o ustaleniu wysokości zaległych zobowiązań podatkowych na kwotę 200.000 zł. Obawiając się kontroli obejmujących okresy dalsze powód postanowił przekazać żonie cały majątek dorobkowy małżonków, aby w przyszłości ewentualna egzekucja wobec niego, jako dłużnika okazała się bezskuteczna. Pozwana broniąc się przed zarzutami powoda wskazywała z kolei, że zaskarżona umowa stanowiła zabezpieczenie dla niej i wspólnych dzieci stron na przyszłość i nie miała na celu obejścia prawa.

Rozważania w zakresie tego, która ze stron miała rację należy rozpocząć od ustalania jakie przesłanki muszą wystąpić, aby uznać daną umowę za nieważną z uwagi na sankcję z art. 58 k.c.

Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Chodzi tu o zakazy lub nakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących (iuris cogentis) oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych w sposób z nimi niezgodny. Funkcja art. 58 k.c. polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system zakazanych. Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, zarówno z norm prawa prywatnego, jak i publicznego. Jeżeli cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 59 § 1 k.c. znajduje zastosowanie (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05. Lex).

Sąd wskazał, że powód w pozwie twierdził, że umowa z dnia 31 grudnia 2012 r. sama w sobie nie zawiera elementów niezgodnych z prawem, gdyż została sporządzona przez notariusza. Jednak cel, który przyświecał składającym oświadczenia był naganny - uniknięcie obowiązku odprowadzania podatków w rzeczywistej wysokości. Jednocześnie J. W. (1) nie odnosi się w swoich pismach procesowych w ogóle do skutków jakie skarżona umowa wywołała i tego, czy stanowią one naruszenie nakazów lub zakazów ustawowych.

Wskazać należy, że powód istotnie żadnym dokumentem przedłożonym w niniejszym procesie nie wykazał, aby faktycznie miało dojść do kolejnej kontroli podatkowej w prowadzonym przez niego podmiocie gospodarczym. Jak Sąd ustalił w oparciu o dokumenty załączone do akt kontrola podatkowa dotycząca zobowiązań w podatku od towarów i usług za okres od stycznia do grudnia 2009 r. została zakończona decyzją Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z dnia 24 października 2011 r. J. W. (1) oczywiście wnosił od decyzji organu pierwszej instancji odwołanie, a już w styczniu 2012 r. zapadła decyzja o jego nieuwzględnieniu. Mając powyższe na względzie można wywieść wniosek, iż postępowanie kontrolne wobec powoda w całości zakończyło się na początku 2012 r. Następnie przez okres kolejnych jedenastu miesięcy nie ma informacji o żadnych działaniach podejmowanych przez organy kontroli fiskalnej państwa mogących świadczyć o tym, że w przyszłości jeszcze jakieś decyzję o zaległościach podatkowych będą w stosunku do powoda wydawane. J. W. (1) nie przedłożył żadnych pism wskazujących na przykład na fakt żądania przez

inspektora kontroli skarbowej przedstawienia dokumentacji księgowej za lata 2010, 2011 i 2012 r. w celu weryfikacji ich poprawności. W tym okolicznościach twierdzenie powoda., że dokonując podziału majątku dnia 31 grudnia 2012 r. działał w warunkach strachu przed kolejną egzekucją przymusową ze strony Urzędu Skarbowego jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych.

Po drugie nie można przyjąć także, że podział majątku dokonany aktem notarialnym z dnia 31 grudnia 2012 r. miał na celu udaremnienie egzekucji roszczeń podatkowych obejmujących rok 2009. Jak słusznie podnosił pełnomocnik pozwanej w momencie dokonywania skarżonej czynności wierzytelności Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu skarbowego w S. były już zabezpieczone hipotekami przymusowymi na nieruchomości należącej do zobowiązanego i jego współmałżonki. Niezależnie zatem od dalszych rozporządzeń tym składnikiem majątkowym wierzyciel od momentu dokonania wpisu hipotek do księgi wieczystej nieruchomości (wrzesień i październik 2012 r.) miał już zagwarantowaną możliwość zaspokojenia się z tego źródła. Świadoma tych konsekwencji była też E. M. dokonując z mężem umownego podziału majątku. Jak Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków w momencie przejścia na nią prawa do całości nieruchomości poczyniła ona starania w celu spłaty wierzyciela i zwolnienia należącego do niej składnika majątkowego spod egzekucji. Od członków rodziny - matki, wuja, siostry i brata - uzyskała darowiznę na łączną sumę 150.000 zł, którą w całości przeznaczyła na ten cel. Nadto jak sama podała, co następnie potwierdziły też dowody z dokumentów, posiadała jeszcze własne oszczędności, które zostały spożytkowane na spłatę wierzytelności. Nie bez znaczenia ma również fakt, że przed podpisaniem aktu notarialnego o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej i podziale majątku, wierzyciel uzyskał już zaspokojenie w części obejmującej 18.703,10 zł roszczenia głównego i odsetek w kwocie 8.539,90 zł. Nie ma więc w ustalony stanie faktycznym przejawów "uciekania przez dłużnika od odpowiedzialności. Wpłaty dokonane w styczniu 2013 r. czyli po ustanowieniu rozdzielności majątkowej i przejściu przez pozwaną na wyłączną własność nieruchomości małżonków uczyniły zadość całemu roszczeniu wierzyciela. Co istotne były dokonane we współpracy z powodem - E. M. całą uzbieraną kwotę pieniężną przekazała mężowi i ten dopiero świadczył wierzycielowi. Za bezzasadne należy zatem uznać twierdzenie, że powód chciał uniknąć obowiązku zapłaty podatku należnego za rok 2009 r. i dlatego wyzbył się posiadanego tytułu prawnego do nieruchomości zabudowanej przy ul. (...) w S..

Dodatkowo Sąd zaznacza, że wbrew temu, co twierdzi powód w pozwie, umowa z dnia 31 grudnia 2012 r. nie wywołała skutku w postaci niewypłacalności dłużnika J. W. (1). Istotnie powód wyzbył się prawa do nieruchomości, ale nie jest tak, że w wyniku umowy zawartej z żoną wyzbył się całego swojego majątku. Jak sam wielokrotnie podkreślał w pismach procesowych na podstawie skarżonej umowy przypadły mu na wyłączną własność prawa do nieruchomości znajdujących się w nieruchomości przy ul. (...) w S.. W wyniku umownego podziału majątku J. W. (1) wyzbył się swojego udziału w prawie własności nieruchomości o wartości 355.000 zł (1/2 z 710.000), ale przyjął na siebie wyłączną własność nieruchomości o wartości 300.000 zł. W konsekwencji, gdyby nawet przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda zawarte w pozwie, że istniało ryzyko skierowania w stosunku do jego majątku ponownie egzekucji :z wniosku Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w S., przyszły wierzyciel miałby źródło z którego mógłby chociażby częściowo uzyskać zaspokojenie.

Sąd zaznaczył też, że aby daną czynność prawną można było uznać za pozorną należy wykazać świadomość obu stron w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W przypadku umowy z dnia 31 grudnia 2012 r. nie można mówić o tym przymiocie, albowiem E. M. w momencie stawania do aktu była, a co więcej nadal pozostaje w przeświadczeniu, że umowa ta stanowiła zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych jej oraz dzieci wspólnych z powodem. W tym miejscu na podkreślenie wymaga fakt, iż składniki majątkowe przekazane pozwanej skarżoną umową stanowią w istocie dom rodzinny stron oraz udział w prawie własności gruntu. E. M. w domu tym mieszka od dawna i wychowuje w nim dzieci, wszyscy troje mają tam swoje centrum życiowe. Nadto Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nie miał wątpliwości, że zachowanie J. W. (1) w małżeństwie z pozwaną nie było poprawne. Na podstawie zeznań świadków oraz dokumentów z postępowań karnych IV K 1057/16 i H Ko 374/18 Sąd ustalił, iż powód stosował przemoc fizyczną wobec żony oraz miał problem z nadmiernym spożywaniem alkoholu. Problem alkoholowy powoda poza powyższymi dowodami potwierdzania również wyroki sądu karnego za wykroczenia polegające na kierowaniu

pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, dołączone do odpowiedzi na pozew. Nadto Sąd ustalił, iż powszechną praktyką w małżeństwie stron było to, że kiedy pozwana zamierzała odejść od męża ten przekonywał ją do pozostania w związku prezentami i obietnicami poprawy. Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał, że wiarygodnymi są twierdzenia pozwanej, jakoby umową majątkową małżeńską połączoną z podziałem majątku J. W. (1) chciał zapewnić żonie poczucie bezpieczeństwa i przekonać ją po raz kolejny do pozostania z nim w związku. W tym miejscu należy podkreślić, iż pozwana w taki właśnie sposób informowała rodzinę i znajomych o tym, że dokonała z mężem powyższej czynności u notariusza. Świadkowie J. M., M. M., A. M. i A. K. (2) zgodnie podawali, iż wiedzieli, że strony zawarły jakąś umowę, aby zabezpieczyć możliwość mieszkania pozwanej i dzieci w zajmowanej nieruchomości, ale nie znali szczegółów tego rozporządzenia. Niemniej jednak, gdy uznać, że strony umową tą chciały tylko uchronić majątek przed egzekucją należności publicznoprawnych to nieuzasadnionym byłoby informowanie osób postronnych o tym fakcie.

W konsekwencji Sąd uznał, że celem umowy zawartej między stronami dnia 31 grudnia 2012 r. było rozdzielenie spraw majątkowych każdego z małżonków w związku z rozpadem pożycia małżeńskiego i widmem przeprowadzenia rozwodu w niedalekiej przyszłości. Chęć dokonania zgodnego podziału majątku dorobkowego małżonków w sytuacji, gdy ich wspólne życie nie układa się jest czynnością zasadną z punktu widzenia doświadczenia życiowego. Nadto Sąd podaje, że w działaniu stron nie znalazł przesłanek naruszenia zasad współżycia społecznego. W ocenianej umowie nie ma rażącej dysproporcji świadczeń wzajemnych. Mimo, że pozwanej przypadł na wyłączną własność składnik majątku małżeńskiego o największej wartości to powód nie został pokrzywdzony. Otrzymał on bowiem ruchomości o wartości łącznej przez niego samego szacowanej na -)00.000 zł. Fakt, iż nie zostały one rzeczywiście wydane nowemu właścicielowi jest kwestią odrębnego postępowania sądowego i tutejszy Sąd nie będzie się w niniejszym procesie wypowiadał w kwestii słuszności działania pozwanej w tym zakresie. Niemniej jednak J. W. (1) na podstawie zawartego z żoną porozumienia ma T prawo żądania wydania przedmiotów wchodzących w skład jego majątku osobistego, a w razie potrzeby również prawo dalszego rozporządzenia nimi np. w formie sprzedaży. W ocenie orzekającego Sąd powód nadal ma też takie same możliwości zarobkowe jak w czasie przed dokonaniem umownego podziału majątku, a jego obecna trudna sytuacja materialna, którą wykazywał w niniejszym postępowaniu (bezdomność, brak środków do życia) w znacznej mierze wynika z prezentowanej przez niego postawy życiowej.

Sąd nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia powództwa ewentualnego o orzeczenie zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. ten kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W rozstrzyganym stanie faktycznym mamy do czynienia z sytuacją, w której pozwana stała się wyłączną właścicielką składników majątkowych, o wartości deklarowanej 710.000 zł na podstawie umowy o podział majątku wspólnego. Do momentu zawarcia skarżonej umowy między stronami, z mocy prawa, obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Ten rodzaj ukształtowania relacji ekonomicznych dwojga ludzi powstaje z chwila zawarcia związku małżeńskiego. Wspólność ta jest szczególnym rodzajem współwłasności łącznej. Jest to wspólność bezudziałowa. Podział ułamkowy powstaje dopiero z chwilą orzeczenia separacji lub zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej ustanawiającej rozdzielną własność majątkową. E. M. była zatem właścicielką nieruchomości określonych w akcie notarialnym z dnia ³¹ grudnia 2012 r. jeszcze przed zawarciem skarżonej umowy, ponieważ strony dokonały zakupu tego składnika majątkowego w czasie trwania ich małżeństwa. Jak zeznali świadkowie obydwój małżonkowie byli aktywni zawodowo, i przyczyniali się do gromadzenia majątku dorobkowego. Co prawda podawali też, że zarobki powoda były wyższe, ale jednak nie wyłączne jak podnosił to J. W. (1) w pozwie. Nadto sąd zauważył, że oceniając wkład każdego z małżonków w gromadzenie majątku wspólnego poza dochodami małżonków Sąd bierze pod uwagę również wkład osobisty np. sprawowanie opieki nad małoletnimi dziećmi, prowadzenie gospodarstwa domowego. Dodatkowo w zakresie udziałów w majątku wspólnym małżonków obowiązuje również domniemanie prawne. Zgodnie z art. 43 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego każdy z małżonków ma taki sam udział w majątku wspólnym. Ustalenia odrębne są możliwe do poczynienia jedynie przez Sąd w postępowaniu zainicjowanym na wniosek jednego z małżonków. W rozstrzyganym stanie faktycznym postępowania o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie było. Zatem należało przyjąć, że do majątku pozwanej w wyniku zawarcia umowy z dnia 31 grudnia 2012 r. nie wszedł nowy składnik majątkowy, a jedynie doszło do zniesienia współwłasności w częściach równych. Uzyskanie korzyści w postaci przyznania wyłącznego prawa w miejsce współwłasności nie jest też działaniem pozbawionym stosownej podstawy

prawnej. Po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej małżonkowie mogą dokonać podziału majątku wspólnego umownie lub sądownie. Takiego właśnie umownego podziału strony dokonały, co czyni bezskutecznym zarzut bezpodstawnego wzbogacenia się E. M..

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o dokumenty załączane przez obie strony do pism procesowych. Ich autentyczność i wiarygodność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Nadto Sąd przy konstruowaniu stanu faktycznego posiłkował się zeznaniami świadków. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznawali, co do sposobu zachowania się powoda wobec pozwanej w czasie trwania małżeństwa oraz przyczynach zawarcia z żoną umowy ustanawiającej rozdzielnosc majątkową małżonków oraz dokonującej podziału majątku dorobkowego stron. Ich zeznania były logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały. Uzupełniająco w stosunku do zeznań świadków Sąd potraktował zeznania pozwanej, które korespondowały zarówno ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci dokumentów, jak zeznaniami świadków. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda uznając je za poczynione jedynie na użytek niniejszego postępowania. Nadto jak już Sąd zaznaczył w poprzedniej części rozważań, powód nie przedstawił żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Składane przez niego dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej powoda, dokumentów postępowania przygotowawczego prowadzonego w składania przez pozwaną nieprawdziwych oświadczeń o darowiznie nie zawierały okoliczności istotnych dla końcowego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie.

Rozstrzygnięcie o kosztach, zawarte w punktach 11 III sentencji, Sąd oparł na zasadach ogólnych. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w przepisie art. 8

I i 3 k.p.c, w Zw. Z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest naczelną zasadą w zakresie kosztów procesu przyjętą przez kodeks postępowania cywilnego.

Na poniesione przez pozwaną koszty procesu składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10817 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) i powiększone od opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Nadto w związku z roszczeniem głównym toczyło się także postępowanie zażaleniowe, w którym brał udział pełnomocnik zawodowy zastępujący pozwaną. Zgodnie z § 10 ust. 2 pkt. 2 wyżej przywołanego rozporządzenia adwokatowi za udział w postępowaniu zażaleniowym toczącym się przed Sądem Apelacyjnym należy się wynagrodzenie w wysokości 50% stawki minimalnej tj. 50% z 10.800 czyli 5.400 zł, Powód jako strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest także do zwrotu pozwanej opłaty od zażalenie, która wyniosła 30 zł.

W związku z tym, że J. W. (1), na podstawie postanowienia z dnia 08 stycznia 2018 r. (k.27), był zwolniony z kosztów sądowych w całości, a nadto korzystał z pomocy pełnomocnika zawodowego przyznanego z urzędu Sąd w punkcie III przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł. Jego wysokość została ustalona na podstawie § 8 pkt. 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) na kwotę 7.200 zł, a następnie zgodnie z dyspozycją zawartą. w 4 ust. 3 tego aktu powiększone o kwotę podatku od towarów i usług w wysokości 23%.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Wyrok zaskarżono w całości zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 189 kpc poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, iż o braku po stronie powoda występowania interesu prawnego świadczy możliwość wystąpienia z wnioskiem o podział majątku, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wskazują, iż o występowaniu interesu prawnego można mówić wówczas, gdy rozstrzygnięcie w sprawie zgodne z żądaniem powoda skutkować będzie zapewnieniem powodowi ochrony jego prawnie chronionych interesów, który w przedmiotowej miałby miejsce w sytuacji powrotu stron do ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i tym samym powstaniem w momencie rozwiązania związku małżeńskiego równych udziałów małżonków

w majątku wspólnym, a zatem rozstrzygnięcie takie dawałoby już ustalenie udziałów stron w majątku wspólnym bez konieczności przeprowadzania podziału majątku, z uwagi na fakt, iż nie jest on obligatoryjne;

b. art. 102 kpc poprzez jego niezastosowanie, i w konsekwencji tego obciążenie powoda bardzo wysokimi kosztami zastępstwa procesowego pozwanej podczas, gdy rozstrzygnięcie takie jawi się jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na bardzo ciężką sytuację życiową i materialną powoda, jego bezdomność, brak środków do życia, a także w sytuacji, gdy pozwana otrzymała w wyniku pozornego, aczkolwiek respektowanego przez wymiar sprawiedliwości podziału majątku dorobek całego życia powoda, w tym do dzisiaj nie wydała powodowi ruchomości, które rzekomo przypadły powodowi w wyniku podziału majątku i korzysta z nich, jak z własnych pozbawiając powoda uzyskania jakichkolwiek środków pieniężnych poprzez ich sprzedaż;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.

a. art. 233 par. 1 kpc i art. 227, art. 228, art. 229 i art. 231 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powoda, pozwanej oraz świadków w osobach J. M. i M. M. poprzez uznanie, iż powodem zawarcia przez strony rozdzielności majątkowej i małżeńskiej umowy majątkowej o podział majątku nie była chęć zabezpieczenia majątku stron przez jego potencjalną utratą z uwagi na wysokie ryzyko przeprowadzenia kolejnych kontroli podatkowych za lata 2010 i następne, co skutkowałoby naliczeniem kolejnych zwrotów podatków podczas, gdy z zeznań w/w osób, a także logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego wynika, iż zawarcie w/w umowy akurat w czasie przeprowadzania kontroli podatkowej i po wydaniu decyzji o zwrocie kwoty ponad 170.000 zł, oraz zakupienie przez pozwaną w tym samym dniu samochodu wcześniej należącego do powoda za bliżej nieokreślone środki pieniężne od tzw. słupa było działaniem zaplanowanym przez strony, mającym na celu tylko i wyłącznie uchronienie majątku stron przed jego utratą w przypadku przeprowadzenia kolejnej kontroli przez Urząd Skarbowy;

b. art. 233 par. 1 kpc i art. 227, art. 228, art. 229 i art. 231 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z zeznań powoda, pozwanej oraz świadków w osobach J. M. i M. M. poprzez uznanie, iż spłata zobowiązań podatkowych nastąpiła z majątku odrębnego pozwanej uzyskanego z tytułu darowizn otrzymanych od matki, wujka, siostry i brata podczas, gdy z zeznań J. M. wynika, iż przed przejściem na emeryturę wykonywała pracę w charakterze kucharki, jej mąż od 40-tego roku życia przebywał na rencie, a następnie wykonywał prace stróża co ewidentnie wskazuje, iż osoby wykonujące w/w pracę nie były w stanie zgromadzić oszczędności w kwocie 100.000 zł, a nadto że tak wysoką sumę pieniędzy przetrzymywali w domu i wpłacili na rachunek bankowy dopiero przed dokonaniem darowizny na rzecz córki, a nadto że z w/w darowizn została dokonana spłata zadłużeń w sytuacji, gdy z zeznań pozwanej wynika, iż ze środków pochodzących z darowizn zakupiła także w dniu dokonania rozdzielności majątkowej samochód wcześniej należący do powoda od pracownika powoda za kwotę 30.000 zł, albowiem taki zakup powodowałby, że pozwanej zabrakłoby środków na spłatę zadłużenia.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez orzeczenie, iż umowa majątkowa małżeńska o ustanowieniu rozdzielności majątkowej oraz o podział majątku wspólnego bez spłat z dnia 31 grudnia 2012r. dokonana przed notariuszem T. S. Rep. A nr (...), zawarta pomiędzy powodem a pozwaną jest nieważna;

ewentualnie:

2. zasądzenie do pozwanej E. M. na rzecz powoda J. W. (1) kwoty 355.000 zł (trzysta pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanej;

4. odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanej i nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości za postępowanie w II Instancji;

S. zasądzenie na rzecz adwokat K. M. kosztów z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi J. W. (1) według norm prawem przepisanych jednocześnie oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone ani w części, ani w całości;

W uzasadnieniu rozwinięto stawiane zarzuty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa afirmując w swoim wywodzie zarówno zaskarżone rozstrzygnięcie jak i jego uzasadnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie i w sposób kompletny Sąd Okręgowy przedstawił podstawę prawną powództwa odwołując się do treści art. 189 k.p.c. i art. 58 oraz art. 83 k.c. jeśli chodzi o żądanie główne i art. 405 k.c. w odniesieniu do żądania ewentualnego.

Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania treści tych norm prawnych a niezbędne uzupełnienia zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

Odnosząc się do stanowiska skarżącego stwierdzić wstępnie należy, że zasadnie kwestionuje on poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 189 k.p.c. Jakkolwiek bowiem Sąd Okręgowy przedstawił właściwe wywody dotyczące ukształtowanej w judykaturze wykładni pojęcia interesu prawnego, to wnioski z tej argumentacji wywiedzione pomijają zasadniczą dla niniejszej sprawy płaszczyznę skutków ewentualnego wyroku ustającego nieważność umowy o podział majątku dla stanu ochrony praw powoda. Przypomnieć należy, że judykatura pojęcie interesu prawnego rozumie szeroko również przez pryzmat dalszych skutków prawnych jakie mogą wiązać się dla powoda z sądowym ustaleniem istnienia (nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego. Spośród szeregu orzeczeń wskazujących na taką konieczność, przypomnieć można np. wyrok SN z dnia 11 lipca 2019 (V CSK 23/18), czy też z dnia 30 października 2008 r. II CSK 233/08) Zwłaszcza w ostatnim z powołanych orzeczeń zwraca się uwagę na to, że kategorię interesu prawnego jako przesłankę powództwa o ustalenie należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, ujmowanej w konkretnie konkretnych okoliczności danej sprawy. W tym świetle badać należy, czy żądając ochrony prawnej na innej drodze (np. Wnosząc powództwo o świadczenie) powód może uzyskać pełną ochronę swoich praw.

Zatem powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia jeśli wyrok ustalający będzie stanowił samoistny i wystarczający środek ochrony pewnej sfery jego praw (bez potrzeby uzyskania dalej idącego rozstrzygnięcia).

Innymi słowy nawet jeśli dochodzenie części praw, które mają swoje oparcie w stosunku prawnym, którego domaga się powód w powództwie o ustalenie, będzie wymagało żądania udzielenia dodatkowej ochrony prawnej (sformułowania świadczenia powództwa o świadczenie), to zaistnienie takiej płaszczyzny prawnej, w której wyrok

ustalający samoistnie (bez wytaczania innego powództwa) zapewni jej ochronę uzasadnia już tezę o istnieniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Sąd I Instancji ustalił w niniejszej sprawie że powód nie posiada interesu prawnego gdyż przysługuje dalej idące roszczenie , tj. w tym konkretnym przypadku wnioski o podział majątku wspólnego. Rację ma jednak skarżący zarzucając że Sąd nie uwzględnił tego, że skutkiem wyroku ustalającego nieważność umowy o podział majątku byłoby przesądzenie, że majątek ten jest objęty wspólnością stron. Oznacza to, że powód już po przesądzeniu nieważności umowy w wyroku ustalającym mógłby wykonywać nie tylko prawo do żądania zniesienia wspólności ale też wykonywać inne prawa jakie wynikają dla niego z własności (współwłasności) – np. rozporządzić udziałem w majątku wspólnym. Ochrony tej sfery praw właścicielskich jaka związana jest z prawem do rozporządzenia udziałem (ius disponendi) nie może natomiast zapewnić sądowe orzeczenie o podziale majątku (zmierzające do ochrony innego prawa wynikającego ze współwłasności – mianowicie prawa do żądania jej zniesienia. W tym kontekście dostrzec też należy, że współwłaściciele nie muszą podejmować decyzji o zniesieniu współwłasności. Ich wolą może być pozostawanie w stosunku współwłaścicielskim i wspólne zarządzanie rzeczą (majątkiem) wspólną. Jak wynika z przedstawionych uwag sam wyrok ustalający nieważność umowy o podziale majątku powodowałby skutki prawne polegające na przesądzeniu praw powoda do udziału w majątku który w wyniku umowy działowej przypadł pozwanej (jak też praw pozwanej do udziału w majątku, jaki przypadł powodowi).

Z tej przyczyny ochrony w omawianej płaszczyźnie nie zapewnia też wytoczenie powództwa o ustalenie stanu ujawnionego w księdze wieczystej nieruchomości. Rozstrzygnięcie takiego żądania dotyczyć będzie ze swej istoty wyłącznie nieruchomości składników majątku objętego kwestionowaną umową. Poza orzeczeniem o uzgodnieniu stanu księgi wieczystej pozostają prawa do majątku ruchomego objęte umową. Wyrok ustalający nieważność umowy będzie zaś samodzielnie wyłączał wątpliwość co do praw stron do tych składników majątkowych.

W rezultacie przyjęć należy w niniejszej sprawie, że powód wykazał istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy o podział majątku.

Tym niemniej zasadność podnoszonego w apelacji w tym zakresie zarzutu nie odprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy bowiem niezależnie od kwestii interesu prawnego ocenił też ponawiane przez powoda przesłanki w oparciu o które domagał się on ustalenia nieważności. W apelacji nie przedstawiono argumentów , które podważałyby oceny wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze zarzucając (w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c.) błędną ocenę prawną motywacji jaka miała towarzyszyć stronom umowy (dążenie do usunięcia z majątku powoda nieruchomości w celu uniknięcia potencjalnej egzekucji z tych przedmiotów należności publicznonprawnych) pomija skarżący to, że działanie z pokrzywdzeniem wierzycieli (w celu pokrzywdzenia wierzycieli) – a tak należałoby w świetle twierdzeń powoda kwalifikować czynności między stronami jest sankcjonowane odrębnie w systemie prawnym (kodeks cywilny przewiduje prawo wierzyciela do żądania uznania czynności za bezskuteczną względem niego– art. 527 k.c.).

W judykaturze wskazywano w związku z tym, że działanie w warunkach pokrzywdzenia wierzyciela (także w celu pokrzywdzenia wierzyciela) co do zasady nie może być traktowane jako powodujące nieważność czynności prawnej (skoro ustawa przewiduje inny niż nieważność skutek tego celu działania dłużnika) – por. np. wyrok SA w Szczecinie z dnia z dnia 27 kwietnia 2016 r. I ACa 1080/15.

W orzecnictwie wyrażano wprawdzie wielokrotnie pogląd, że wzgląd na ochronę interesów osób trzecich może uzasadniać uznanie czynności prawnej za nieważną z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), mimo tego, że jednocześnie zachodzą przesłanki pozwalające uznać czynność za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c. lub 59 k.c. Podkreślano jednak zarazem, że za taką oceną muszą jednak przemawiać szczególne okoliczności, leżące poza zakresem działania przepisów zarówno art. 527 i nast. k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r. II CSK 101/05 LEX nr 180197 i tam cytowane orzeczenia). Oznacza to, że konkretna czynność prawna mogłaby być ad casum kwalifikowana zarówno jako wypełniająca przesłanki do zastosowania normy art. 527 k.c. jak i art. 58 §2 k.c. Stwierdzenie nieważności takiej czynności prawnej wymaga jednak, by naruszenie zasad

współzycia społecznego polegało na zachowaniu innym (naruszeniu innych zasad słuszności lub norm moralnych), niż kwalifikowane w płaszczyźnie normy art. 527 k.c.

Zatem w niniejszej sprawie dla przypisania nieważności czynności prawnej dokonanej w warunkach określonych normą art. 527 k.c. należałoby wykazać (poza przesłankami działania na szkodę wierzyciela) inne (szczególne) okoliczności rzutujące na sprzeczność czynności z ustawą lub zasadami współzycia społecznego. Jak wskazano wyżej, takie okoliczności nie zostały przedstawione pod osąd w niniejszej sprawie. Stąd też stwierdzić należy, że sam fakt działania zbywcy nieruchomości świadomie w celu pokrzywdzenia ewentualnego przyszłego wierzyciela nie może uzasadniać tezy o nieważności umowy sprzedaży, gdyż tego rodzaju nielojalność dłużnika jest sankcjonowana na podstawie art. 527 k.c. .

W tym świetle nie można uznać za posiadające znaczenie dla rozstrzygnięcia tych zarzutów które ogniskują się wokół kwestii poprawności oceny przez Sąd Okręgowy motywów które towarzyszyć miały obu stronom przy zawieraniu umowy o podział majątku.

Z kolei odnosząc się do kwestii zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 83 k.c. stwierdzić trzeba że skarżący w swojej argumentacji (także w apelacji) pomija wynikającą z tej normy kwestię obowiązku wykazania zgody osoby, do której oświadczenie złożone dla pozorów jest kierowane. Sąd Okręgowy jasno wskazał, że nie ma dowodu pozwalającego na przyjęcie, iż pozwana zgadzała się na to, by czynność prawna nie wywołała skutku prawnego. Fakt, że jak twierdzi powód, pozwana miała zdawać sobie sprawę z przyczyn jego działania (dążenia do usunięcia przedmiotów ze swojego majątku w celu uniknięcia potencjalnie wówczas możliwej egzekucji z tych przedmiotów) nie oznacza że pozwana wyrażała zgodę na to, iż oświadczenie o podziale majątku nie wywoła skutków prawnych.

Odróżnić należy więc zgodę na pozorność oświadczenia woli od zdawania sobie sprawy z tego, że czynność jest dokonywana przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zgoda na udział w czynności fraudacyjnej nie może być utożsamiana ze zgodą na złożenie oświadczenia woli jedynie dla pozorów. Powód zdaje się natomiast wiązać w swoim stanowisku przesłanki objęte skargą pauliańską z przesłankami pozorności jako wady oświadczenia woli, co musi być uznane za błędne.

Stanowisko skarżącego jest nieuprawnione także w kontekście twierdzeń samego powoda. Niewątpliwie bowiem powód według swoich twierdzeń zmierzał do wywołania skutków prawnych (chciał wyzbyć się majątku nieruchomego na korzyść małżonki w tym celu aby nie doszło do egzekucji z tego majątku, a jednocześnie jak należy rozumieć – wobec ścisłych relacji rodzinnych zakładał, że nie zostanie wyzuty z posiadania nieruchomości i jako małżonek właścicielki będzie nadal korzystał z tych składników majątkowych). Zatem sama nawet zgoda obu stron umowy jeśli chodzi o przyjęcie wspólnego sposobu postępowania w celu uniknięcia utraty nieruchomości w wyniku egzekucji nie może być utożsamiana ze zgodą na pozorność czynności rozporządzającej.

Nie ma natomiast żadnych podstaw w materiale procesowym, by ustalić, że powód zakomunikował pozwanej iż przez oświadczenie o podziale majątku nie zamierza wywołać skutków prawnych a pozwana się godziła na to.

W tym kontekście musi też podlegać krytycznej ocenie cały kształt argumentacji apelacji jeśli chodzi o wewnętrzną spójność logiczną. Z jednej strony skarżący bowiem sugeruje, że dążył do wywołania skutków prawnych i stąd czynność powinna być uznana za nieważną jako zmierzająca do obejścia prawa. Z drugiej zaś sugeruje, że w istocie nie zamierzał wywołać przez tą czynność żadnych skutków prawnych. Argumenty te logicznie się wykluczają a przez to podważają rzetelność stanowiska powoda w sprawie. Stąd też Sąd odwoławczy podzielił te wnioski Sądu Okręgowego które dotyczą niewystąpienia w sprawie przesłanek z art. 58 k.c. ani też z art. 83 k.c.

Odnosząc się do eksplikowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego stwierdzić należy wstępnie, że nie wyjaśnia powód na czym polegać miałyby przypisywane w apelacji Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 227, 228 229 i 231 k.c. Całość argumentacji skarżącego koncentruje się bowiem na naruszeniu granic zasady swobodnej oceny materiału procesowego (a więc dokonania tej oceny z przekroczeniem kompetencji wyznaczanych przez art. 233 k.p.c.). jeśli chodzi o naruszenie prawa procesowego (poza naruszeniem powodującym nieważność

postępowania) to Sąd odwoławczy działa w granicach zarzutów. Przez zarzut należy zaś rozumieć nie tyle wskazanie przepisu który miał być zdaniem skarżącego naruszony lecz także podanie argumentów z których swoją tezę skarżący wywodzi. Wobec nieprzedstawienia argumentacji dotyczącej zarzutów naruszenia art. art. 227, 228 229 i 231 k.p.c. przyjąć należy, że zarzuty te nie zostały należycie sformułowane i jako takie nie podlegają ocenie Sądu odwoławczego.

Wbrew zarzutom, jakie formułowała strona powodowa nie można również uznać, aby Sąd Okręgowy w sposób dowolny ocenił zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy i następnie na podstawie tej oceny poczynił błędne ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Istota rozstrzygnięcia zaś dotyczy opisanych wyżej przesłanek pozorności względnie nieważności oświadczenia woli.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., wynikają nałożone na sąd orzekający obowiązki: wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź jego zdyskwalifikowanie, przytoczenia w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 oraz z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Przy tak określonych granicach i wzorcach zasady swobodnej oceny dowodów nie sposób zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana przezeń ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go wnikliwej analizie a przyjęte stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak jest podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte w uzasadnieniu wyroku były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień Sądu I instancji do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co miało miejsce w realiach sprawy.

Powód w istocie poprzestał na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i zaprzeczeniu oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu wyroku. Nie poddał jednak dostatecznej krytycznej analizie stanowiska sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego (przedstawił w istocie jedynie własne – konkurencyjne wnioskowanie logiczne).

Stanowisko powoda sprowadza się w istocie do podważenia zasadności oparcia się przez sąd na jego zeznaniach przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, lecz uszło uwadze apelującego, że Sąd Okręgowy w tym postępowaniu dysponował jedynie takim materiałem dowodowym, jaki zaoferowały mu strony, w szczególności - jeśli chodzi o fakty

istotne dla zastosowania art. 83 k.c. lub art. 58 k.c. – był to dowód z przesłuchania stron. Skarżący nie wskazuje żadnych okoliczności, które uzasadniałyby tezę o błędnej ocenie dowodu z zeznań pozwanej.

Odnosząc się do szczegółów argumentacji powoda podkreślić należy wstępnie, że nie można przyjąć za prawidłowe założenia (czynionego przez skarżącego podstawą jego wnioskowania), w myśl którego oczywistą „praktyką” między małżonkami jest zawieranie fikcyjnych (a zatem jak należy rozumieć – pozornych) umów majątkowych małżeńskich w celu uniknięcia egzekucji. Wprawdzie często umowy majątkowe są zawierane między małżonkami w obliczu złej sytuacji majątkowej jednego z nich i problemów ekonomicznych i stanowią wyraz świadomego działania w celu ochrony majątku przed egzekucją długów jednego z małżonków, to jednak nie można twierdzić, by umowy te w istocie nie zmierzały do wywołania skutków prawnych. Przeciwnie – przyjmować należy, że strony umów w takich sytuacjach zmierzają do wywołania skutków prawnych z pokrzywdzeniem wierzycieli (o czym była mowa wyżej).

Zatem sam fakt, że małżonkowie dokonywali czynności w obawie (jak twierdzi powód) przed możliwymi kolejnymi kontrolami skarbowymi i ich negatywnymi skutkami finansowymi dla powoda, nie może uzasadniać wnioskowania opartego o swoiste (wywodzone przez powoda z ocenianej przez siebie praktyki obrotu) domniemywanie, że czynności między małżonkami są zazwyczaj czynnościami „fikcyjnymi”. Pomija też skarżący ten aspekt procesu w niniejszej sprawie (potwierdzony zresztą przez treść orzeczenia o rozwodzie), który dotyczy specyficznego stylu życia powoda, rzutującego niewątpliwie na pożycie małżeńskie, czy też obawy małżonki powoda o zabezpieczenie stabilności ekonomicznej rodziny, którą wraz z powodem i dziećmi tworzyła. W tym kontekście danie wiary pozwanej przez Sąd Okręgowy (zwłaszcza wobec niepodważonego przez powoda opisu genezy zawarcia umowy przedstawionego przez pozwaną w jej zeznaniach, a dotyczącego zaskoczenia pozwanej pomysłem podziału majątku, niekonsultowania z nią tego zamiaru, braku jej udziału w przygotowaniu i opracowaniu tej umowy i działania w wywoływanej postawą powoda atmosferze zagrożenia majątku egzekucją skarbową) nie może być uznane za dokonane z przekroczeniem zasad logiki lub doświadczenia życiowego.

W istocie całkowicie pomija zatem skarżący zagrożenie dla rodziny, jakie wynikało z nadużywania przezeń alkoholu i związanego z tym procesu degradacji więzi rodzinnych oraz problemów zawodowych. Powód nie wskazuje w oparciu o jakie dowody należy uznać za prawdziwą jego tezę o tym, że kłopoty rodzinne między stronami rozpoczęły się dopiero po przeprowadzonej kontroli finansowej i „załamaniu finansowym” powoda. Nie dowodzą pozorności umowy także twierdzenia o innych dokonywanych równolegle czynnościach prawnych dotyczących samochodów w tym samochodzie marki K.. Pomija skarżący, że fakt „fikcyjnego” jak to określa, nabycia pojazdu, w zamiarze stron miał właśnie doprowadzić do wyzbycia się przez powoda własności tego składnika majątkowego i nabycia go przez pozwaną ale w taki sposób (z takiego źródła), aby nie można było zarzucić stronom działania z pokrzywdzeniem wierzycieli (chodziło więc, by powódka skutecznie lecz od osoby trzeciej nabyła własność pojazdu). Podważa to sugestię skarżącego, który „fikcyjność” zbycia pojazdu w rozumieniu potocznym tego wyrażenia, zdaje się utożsamiać z pozornością jako wadą oświadczenia woli.

Nie wyjaśnia też skarżący, jakie znaczenie dla ustalenia pozorności czynności objętej sporem miałyby mieć twierdzenie o tym, że to on przekazywał środki rodzinie pozwanej, które następnie ta rodzina miała jako własne pożyczyć powódce celem spłaty zadłużenia wobec urzędu skarbowego. Kwestie te pozostają bez znaczenia dla oceny tego, czy pozwana zgadzała się na pozorność oświadczenia woli (czy w ogóle wiedziała o tym, że wola powoda miałyby być złożenie tego oświadczenia wyłącznie dla pozoru). Na marginesie nie wskazuje powód w apelacji w oparciu o jakie błędnie ocenione lub pominięte dowody powinien fakty takie ustalić Sąd Okręgowy. W istocie zatem skarżący poprzestaje na eksponowaniu niejasności w zeznaniach świadków i pozwanej. Nie przedstawia jednak żadnych argumentów dowodowych, które potwierdzać miałyby jego wersję wydarzeń. Jego twierdzenia podważać można jednak pytaniem o to, w jakim celu miałyby powód przekazywać pieniądze członkom rodziny pozwanej aby ci przekazywali je pozwanej na spłatę długów, jeśli mógł samodzielnie długi te spłacić z posiadanych środków. Nie wykazuje też skarżący, by przekazał środki rodzinie pozwanej i by w ogóle posiadał wcześniej środki w takiej wysokości.

Argumenty apelacyjne w omawianej części nie uwzględniają też złożoności i współzależności relacji rodzinnych, wynikających stąd więzów solidarności wewnątrz rodziny czy też poszukiwania form pomocy między bliskimi w

skrajnych sytuacjach życiowych. W tym kontekście wzajemne rozliczenia między członkami rodziny opierają się często na zaufaniu motywowanym relacjami osobistymi i są wysoce odformalizowane, co powoduje, że twierdzenie o otrzymaniu darowizny od krewnego nie może być uznane za niewiarygodne jedynie z tej przyczyny że wysokość środków przekazanych jest znaczna i może powodować wątpliwości co do posiadania zdolności majątkowej przez przekazującego. Co do możliwości majątkowych poszczególnych członków rodziny pozwanej, to powód nie starał się nawet zaproponować dowodów uzasadniających jego tezy o niemożności zgromadzenia przez te osoby kwot przekazanych pozwanej.

Niezrozumiałe jest wnioskowanie skarżącego zawarte na stronie 7 apelacji a zarzucające pozwanej nieracjonalność działania polegającego na daniu powodowi środków w celu zaspokojenia długów skarbowych. Wydaje się oczywiste, że jeśli pozwana jako współmałżonek ponosiła odpowiedzialność majątkowa za zobowiązania podatkowe powoda, to przekazanie tych środków miało na celu uniknięcie konsekwencji związanych z egzekucją ze składników majątkowych obciążonych hipoteką przymusową.

Nade wszystko nie wskazuje skarżący jakie znaczenie dla wyniku sporu miałyby mieć dokonane błędnej oceny zeznań świadków i stron. Jak wskazano, kwestie faktyczne podnoszone przez pozwanego w apelacji nie rzutują bowiem na bezpośrednio na możliwość przypisania stronie pozwanej zgody na pozorność oświadczenia woli a zatem nie dotyczą faktów objętych hipotezą normy art. 83 k.c. na podstawie tych okoliczności nie można też budować (jak wskazano wyżej) domniemania faktycznego o zgodzie pozwanej na pozorność oświadczenia powoda (lecz co najwyżej domniemywać można że powód osiągał wówczas dochody z nieujawnionych źródeł).

Niezrozumiały jest argument o tym, że zaniechania wyszczególnienia w umowie działowej ruchomości jakie przypadły powodowi miałyby świadczyć o jej pozorności. Niewątpliwie świadczyć to może o pośpiechu, braku staranności lub przezorności stron. Jednak z takich oznak nie można wywodzić tezy o uzgodnionym przez strony braku woli wywołania skutków prawnych. Mając zaś na względzie, że strony dysponowały znacznym majątkiem ruchomym a czynność dotyczyła wszystkich rzeczy ruchomych, przyjęć trzeba, że umowa wywołała skutek także w odniesieniu do ruchomości objętych wspólnym majątkiem. Fakt, że umowa była zawierana w pośpiechu nie może więc dowodzić że strony nie zamierzały jej mocą dokonać podziału. Przeciwnie – przyjęć należy, że powód zamierzał doprowadzić do podziału bezzwłocznie z uwagi na opisane w sprawie problemy finansowe i osobiste .

W podsumowaniu powtórzyć należy, że błędnie powód zdaje się utożsamiać w sprawie „fikcyjność” czynności w potocznym znaczeniu (a więc sytuację, w której mimo przeniesienia własności w celu uniknięcia nieruchomości dotychczasowy właściciel nadal korzysta z rzeczy na podstawie więzi osobistych lub zaufania jakie łączą go z nowym właścicielem) od pozorności jako wady oświadczenia woli (a zatem uzgodnionego z odbiorcą oświadczenia złożenia oświadczenia bez woli wywołania skutków prawnych). Odróżnienie tych dwóch sytuacji jest w świetle art. 83 k.c. konieczne. Jedynie bowiem po wykazaniu przesłanki o których mowa w art. 83 k.c. można twierdzić że oświadczenie woli jest dotknięte wadą pozorności i jako takie jest nieważne. W innej sytuacji należy przyjmować, że czynność wywołuje skutki prawne a korzystanie z rzeczy wynika jedynie z więzi pozaprawnych między dotychczasowym i nowym właścicielem.

Powoływanie się na bezpieczeństwo obrotu (i stanowisko dotyczące konieczności sądowej negacji walidacji tego rodzaju czynności małżeńskich które zmierzają do działania na szkodę wierzycieli) jako argument apelacji jest o tyle nieuzasadnione, że jak wskazano wyżej czynności in fraudem creditoris są przedmiotem szczególnej regulacji prawnej, opartej o system domniemań prawnych zwłaszcza jeśli chodzi o wykazywanie przesłanek bezskuteczności czynności między osobami bliskimi. Obowiązkiwanie tych przepisów powoduje, że zbędnym jest poszukiwanie podstaw do stwierdzenia nieważności czynności jeśli działanie jej stron zmierza do wyłączenia wierzycieli i nie zachodzą równoległe przesłanki z którymi wiązać należałoby sankcje nieważności.

Powoływane w sprawie argumenty dotyczące majątkowych skutków czynności dla powoda również nie mogą być elementem uzasadniającym żądanie uznania czynności za nieważną lub pozorną. Jak wskazano wyżej rozporządzenia majątkowe między osobami pozostającymi w ścisłej więzi rodzinnej często motywowane są przez argumenty i

okoliczności pozaprawne związane ze sferą osobistą, emocjonalną i uczuciową, czy też dążeniem do ułożenia przyszłych relacji rodzinnych (zapewnienia warunków bytowych dla rodziny lub poszczególnych jej członków itp.). W tym kontekście odwołanie się do skutków czynności majątkowej między małżonkami mogłoby uzasadnić tezę o jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego jedynie wówczas gdyby wykazano, że doszło do wykorzystania szczególnej sytuacji motywacyjnej czy też nadużycia zaufania osoby, która z korzyścią dla drugiego małżonka rozporządzała majątkiem wspólnym. W realiach niniejszej sprawy takie okoliczności nie zachodzą, skoro niewątpliwie inicjatorem umowy był powód, który zaskoczył tym pozwaną. Dalsze zaszłości między małżonkami zaś nie mogą świadczyć o nielojalności pozwanej skoro przyczyną konfliktu małżeńskiego była (przyznawany w apelacji) postępująca degradacja pozwanego powodowana jego alkoholizmem która doprowadziła do rozpadu małżeństwa oraz obecnego jego sposobu życia (pozostawania bez aktywności zawodowej w stanie bezdomności). Nie można więc twierdzić, że postawa pozwanej spowodowała obecną sytuację powoda. Co więcej to powód okazuje się nielojalny skoro pierwotnie proponował rozporządzenie majątkowe a obecnie stara się je (jak przyznaje w niniejszej sprawie – „na różne sposoby”) podważyć. Stąd też także ta część argumentacji strony powodowej nie może uzasadniać żądań apelacji

Nie znajduje uzasadnienia też zarzut naruszenia art. 102 k.p.c.

Skarżący żąda kontroli poprawności zaniechania zastosowania przez Sąd normy art. 102 k.p.c. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wskazując w istocie wyłącznie okoliczności dotyczące jego sytuacji majątkowej i osobistej związanej z bezdomnością oraz skutków podziału majątku dla jego sytuacji majątkowej. .

Stosownie do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższa norma daje sądom swobodę (kompetencję) jurysdykcyjną przy rozstrzyganiu o zwrocie kosztów procesu, w tych sytuacjach, w których wyniku zastosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Dokonując wykładni tej normy wielokrotnie już wskazywano w judykaturze, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, która jednak nie może być ona dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007, Lex nr 621775; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009, Lex nr 564753).

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że z „wypadkiem szczególnie uzasadnionym” mamy do czynienia w sytuacjach, gdy sprawa dotyczyła stosunku prawnego, który może zostać ukształtowany tylko mocą wyroku sądu (choćby strony były całkowicie zgodne), niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. albo z powodu prekluzji, precedensowy charakter sprawy, rozstrzygnięcie sporu wyłącznie na podstawie okoliczności uwzględnionej przez sąd z urzędu, brak zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, trudna sytuacja majątkowa strony, która wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia. Zasadniczo też wyłącza się uznanie za wypadek szczególnie uzasadniony jedynie sytuacji majątkowej strony.

Katalog ten oczywiście nie ma oczywiście charakteru zamkniętego, a stanowi jedynie wymienienie przykładowych okoliczności uzasadniających zastosowanie normy art. 102 k.p.c. Zaniechanie obciążenia strony kosztami postępowania z uwagi na zastosowanie zasady słuszności musi zależeć od okoliczności określonej sprawy.

Z kolei korekta rozstrzygnięć odwołujących się do reguł słusznościowych lub polegających na zastosowaniu (odmowie zastosowania) kompetencji o charakterze dyskrejonalnym jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy skutki orzeczenia są rażąco sprzeczne z zasadami słuszności (prowadzą do rozstrzygnięć nie dających pogodzić się ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości) czy też można przypisać im wadę dowolności.

W tym kontekście należy mieć na względzie zaś to, że norma art. 102 k.p.c. stanowi wyjątek od reguły określonej normą art. 98 k.p.c. (czyli zasady odpowiedzialności za wynik procesu). Zgodnie z tą regułą, strona ponosi ryzyko finansowe zasadności podejmowanych czynności procesowych. Strona inicjująca spór sądowy naraża stronę przeciwną (wiklaną

bez swojej woli w ten spór) na konieczność zaabsorbowania części swojej aktywności oraz zaangażowania środków majątkowych dla podjęcia obrony w procesie. Zatem niewątpliwie zgodnym z zasadami sprawiedliwości jest to, by w przypadku powództw bezzasadnych pozwany nie ponosił negatywnych skutków majątkowych związanych z koniecznością obrony. W przypadku zaś, gdy pozwany bezzasadnie odmawia spełnienia obowiązku cywilnoprawnego (co stanowi przyczynę powództwa zasadnego), te same względy wymagają, by pozwany poniósł konsekwencje finansowe bezpodstawnego negowania praw powoda.

Odstępstwa od tej zasady muszą być interpretowane ściśle. Odmowa zastosowania art. 98 k.p.c. powoduje bowiem, że w istocie to strona wygrywająca proces (a nie strona przegrywająca) ponosi w całości lub w części finansowy ciężar jego prowadzenia. Skutki wynikające z aksjologicznych założeń systemu prawnego zasady odpowiedzialności za wynik procesu mogą być zniwelowane przez zastosowanie normy art. 102 k.p.c. jedynie wówczas, gdyby w wyniku zastosowania reguły ogólnej doszło do rozstrzygnięcia oczywiście niesłusznego (w świetle zobiektywizowanej oceny popadającego w sprzeczność z poczuciem sprawiedliwości i regułami słuszności).

Zatem skarżący kwestionując zastosowanie art. 98 k.p.c. i domagając się orzeczenia o kosztach według reguł słuszności powinien wykazać, że orzeczenie Sądu odmawiającego zastosowania art. 102 k.p.c. w sposób rażąco narusza opisane wartości i w związku z tym nie tyle kompetencją co w istocie obowiązkiem Sądu było zastosowanie normy art. 102 k.p.c.

W realiach sprawy skarżący dla uzasadnienia stanowiska o niesłuszności kwestionowanego rozstrzygnięcia przedstawia w pierwszej kolejności twierdzenia co do swojej sytuacji majątkowej odwołując się do swojej sytuacji związanej z bezdomnością. Jak wskazano wyżej, co do zasady, stan majątkowy strony zobowiązanej do zwrotu kosztów procesu nie może uzasadniać żądania zwolnienia z obowiązku na podstawie art. 102 k.p.c. Muszą zaistnieć jeszcze inne – dodatkowe okoliczności np. wskazujące na to, że stan ten nie wynika z decyzji (zaniechań) strony, a zatem strona popadła w skrajne ubóstwo z przyczyn od niej niezależnych. W realiach sprawy nie wskazał skarżący żadnych okoliczności które zasadę tą podważyłyby.

Skarżący nie przedstawia bowiem żadnych okoliczności które oceniane w sposób zaktywizowany pozwalałyby na przyjęcie, że jego sytuacja nie wynika wyłącznie z jego życiowych wyborów. Nie wyjaśnia skarżący w sposób przejrzysty jak kształtuje się jego obecna sytuacja życiowa i jakie są przyczyny trwania w aktualnym stanie

Jak wynika z materiału procesowego powód nie znajduje się w stanie zdrowia uniemożliwiającym mu kontynuowanie dotychczasowej aktywności zawodowej lub podjęcie innej działalności zarobkowej.

Powód posiada istotne doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej w specyficznej branży a obecna sytuacja na rynku powoduje, że nie ma istnych problemów z podjęciem działalności lub uzyskaniem zatrudnienia. W rezultacie fakt, iż powód jako dojrzały człowiek wskutek własnych wyborów życiowych popadł w alkoholizm i nie wyraża woli podjęcia zatrudnienia nie może stanowić argumentu dla twierdzeń, że w zgodzie z zasadami słuszności byłoby obciążanie pozwanej kosztami procesu inicjowanego przez powoda. Fakt, że powód znajduje się w trudnej sytuacji życiowej i finansowej nie może zatem zwolnić go od odpowiedzialności finansowej za podejmowane działania procesowe.

To samo dotyczy argumentów odwołujących się do specyfiki i skutków umowy poddanej pod osąd w niniejszej sprawie. Jak wskazano wyżej nie ma żadnych podstaw do przyjęcia pozorności tej umowy. Z drugiej strony materiał procesowy zgromadzony w sprawie i odwołujący się do wyników sprawy rozwodowej między stronami jednoznacznie wskazuje na to, że powód nie jest ofiarą nielojalności małżonki, lecz sam własnym i utrwalonym przez lata małżeństwa zachowaniem spowodował rozpad więzi małżeńskich.

Nie przedstawia też skarżący żadnych okoliczności, które powodują, że odstąpienie od zasady ponoszenia przezeń kosztów związanych z jego własnymi (bezzasadnymi, jak się okazało po rozpoznaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym) czynnościami procesowymi miałyby popadać w dysonans ze zobiektywizowanym poczuciem sprawiedliwości (regułami słuszności).

Stwierdzić więc należy, że (jak zaznaczono wcześniej) wzgląd wyłącznie na sytuację osobistą i majątkową w jakiej znajduje się skarżący w niniejszej sprawie co do zasady nie powinien uzasadniać odstępstwa od ogólnych reguł w zakresie ponoszenia kosztów procesu, co także było już przedmiotem wypowiedzi orzeczniczych. Wskazywano zarazem, że zwolnienie strony od kosztów sądowych istotnie może świadczyć o takiej sytuacji materialnej strony, że może ona być oceniona jako wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Zwolnienie takie może bowiem nastąpić, gdy strona nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny (art. 102 ust. 1 u.k.s.c.). Jednakże zwolnienie od kosztów sądowych nie może automatycznie pociągać za sobą konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lutego 2010 CZ 112/09) .

W apelacji nie przedstawiono dalszych argumentów mających podważać trafność zaskarżonego orzeczenia. Stąd też zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. także uznany być musi za bezzasadny

Skarżący kwestionując rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym nie przedstawił żadnych argumentów mających podważać poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 405 k.c.

Mając na względzie fakt, że nie podważono ważności umowy o podział majątku to nie sposób uznać, że przesunięcie między majątkami stron nie miało podstawy prawnej i jako takie bezpodstawnie wzbogaciło pozwaną. To zaś powoduje, że ocena Sądu Okręgowego sprowadzająca się do przyjęcia braku podstaw do zasądzenia dochodzonej żądaniem ewentualnym kwoty jako wartości uzyskanego w wyniku wykonania tej umowy wzbogaceni musi być uznana za prawidłową. Przy braku zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu o żądaniu ewentualnym uznać należał, że żądanie apelacji w tym zakresie jest nieuzasadnione.

Na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono zatem o oddaleniu apelacji w całości .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji, powód jako przegrywający to postępowanie powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty instancji odwoławczej. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanej w punkcie II wyroku koszty postępowania apelacyjnego składało się wynagrodzenie reprezentującego ją pełnomocnika w kwocie 8100 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalono zgodnie z treścią § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.). Z przyczyn opisanych wyżej Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. na etapie postępowania apelacyjnego.

O kosztach wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla pozwanego orzeczono stosując §8 pkt. 7) w zw. z §4 i §16 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18).

Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka Krzysztof Górski